

Sygn. akt I C 1807/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 maja 2022 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący : Marta Woźniak

Protokolant: Paweł Urbański

po rozpoznaniu w dniu 31 maja 2022 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa **K. N.**

przeciwko **(...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.**

o zapłatę

1. zasądza od strony pozwanej (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki K. N. kwotę 22.939,02 zł (dwadzieścia dwa tysiące dziewięćset trzydzieści dziewięć złotych 02/100) oraz kwotę 18.533,39 CHF (osiemnaście tysięcy pięćset trzydzieści trzy franki szwajcarskie 39/100) obie wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 31 maja 2022r do dnia zapłaty,
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie,
3. zasądza od strony pozwanej (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki K. N. kwotę 6.417,00 zł (sześć tysięcy czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

Sygn. akt I C 1807/20

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 31 maja 2022 r.

Powódka K. N. w pozwie skierowanym przeciwko stronie pozwanej (...) Bank (...) S.A. w W. wniosła o:

- zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki kwoty 22 939,02 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w płatności liczonymi od dnia 15 lipca 2020r. do dnia zapłaty,
- zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki kwoty 18 533,39 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w płatności liczonymi od dnia 15 lipca 2020r. do dnia zapłaty,

ewentualnie , gdyby żądanie zapłaty kwoty 18.533,39 CHF nie zostało uwzględnione

- o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki kwoty 15 147,81 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w płatności liczonymi od dnia 15 lipca 2020r. do dnia zapłaty. Ponadto powódka wniosła o zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania.

W uzasadnieniu powódka wskazała, że w dniu 5 marca 2010r. zawarła ze stroną pozwaną umowę kredytu denominowanego (...) w wysokości 39 161,93 CHF. Powódka wskazała, że umowa jest sprzeczna z naturą stosunku prawnego umowy kredytu (art. 353¹k.c.) ponieważ Bank był uprawniony do jednostronnego określenia kursu (...) i tym samym dowolnego określenia wysokości świadczenia powódki. Pozwana określała bowiem wysokość świadczenia powódki na podstawie tabel kursowych banku, a w umowie brak jest informacji na podstawie jakich kryteriów pozwana miała te kursy ustalać. Naruszono też granice swobody umów poprzez brak ekwiwalentności świadczeń stron i równego rozkładu ciężaru ryzyka kontraktowego. Powódka zarzuciła również naruszenie zasad współżycia społecznego z uwagi na zasadniczą dysproporcję w prawach i obowiązkach stron na korzyść pozwanej. Zdaniem powódki umowa jest nieważna także dlatego, że nie zawiera koniecznych elementów umowy kredytu, w tym kwoty kredytu. W ocenie powódki zawarta przez nią umowa kredytu jest nieważna również ze względu na abuzywność klauzul denominacyjnych, tj. postanowień dotyczących uruchomienia kwoty kredytu oraz rozliczania spłat rat kredytowych. Powódka zawarła umowę jako konsument, z wykorzystaniem wzorca umownego przedłożonego przez Bank, bez możliwości negocjowania jego treści. W kwestionowanych postanowieniach Bank przyznał sobie prawo do jednostronnego i dowolnego regulowania wysokości swojego świadczenia w postaci kwoty kredytu, jaka miała zostać oddana do dyspozycji powódki oraz świadczenia powódki w postaci rat kredytowych poprzez dowolne, niczym nieograniczone wyznaczanie w tabelach kursów kupna lub sprzedaży (...), w oparciu o nieznane powódce kryteria. Takie ukształtowanie postanowień umowy sprawiło, że doszło do naruszenia równowagi kontraktowej stron co jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy powódki. Ponadto powódka zarzuciła, że bank nie poinformował jej w sposób należyty o ryzyku kursowym co stanowi przesłankę do uznania abuzywności klauzul waloryzacyjnych. Skoro umowa kredytu jest nieważna, to powódce przysługuje roszczenie o zwrot rat zapłaconych bankowi jako świadczenia nienależnego.

(...) S.A. w W. ustosunkowując się do żądań powódki wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów. Strona pozwana wskazała, że powódka została poinformowana o ryzyku kursowym i ryzyku zmiennej stopy procentowej. Zarzut nieważności umowy jest bezzasadny, sama umowa to umowa kredytu denominowanego, sformułowana inaczej niż umowa o kredyt indeksowany. Zarzut abuzywności postanowień umowy nie spełnia przesłanek abuzywności. Żadne ze spornych postanowień nie zostało wpisane do rejestru klauzul niedozwolonych UOKiK. Umowa może być nadal wykonywana przy zastosowaniu średniego kursu NBP, a to przy uwzględnieniu art. 358 § 2 k.c.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

We wniosku kredytowym z dnia 21 stycznia 2010r. powódka K. N. (wówczas W.) wniosła o kredyt mieszkaniowy w wysokości 100 000 zł. Powódka jako walutę kredytu wskazała (...), natomiast walutę spłaty kredytu jako PLN. Powódka oświadczyła, że została poinformowana przez Bank o ryzyku, wynikającym ze stosowania przy spłacie kredytu zmiennej stopy procentowej i to ryzyko akceptuje. Jest świadoma, że ewentualny wzrost stopy procentowej spowoduje wzrost raty kapitałowo – odsetkowej kredytu. Ponadto powódka oświadczyła, że została poinformowana przez bank o ponoszeniu przez nią ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz zmiany wysokości spreadu walutowego, w przypadku zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej oraz, że przyjmuje do wiadomości i akceptuje to ryzyko. Ponadto powódka przyjmuje do wiadomości, że zmiany kursów walut oraz zmiany wysokości spreadu walutowego w trakcie okresu kredytowania mają wpływ na wysokość kwoty zaciągniętego kredytu tj. kwotę kredytu do spłaty oraz wysokość raty kapitałowo – odsetkowej. Jednocześnie powódka odrzuciła ofertę (...) Bank (...) SA w przedmiocie udzielenia kredytu w złotych.

Dowód: wniosek o kredyt mieszkaniowy N. – H. z dnia 21 stycznia 2010r. (k. 150 152).

W dniu 5 marca 2010r. powódka zawarła z (...) Bank (...) S.A. w G., którego następcą prawnym jest (...) Bank (...) S.A. w W., umowę nr (...) o kredyt mieszkaniowy N.-Habit (kredyt budowlano – hipoteczny przeznaczony na zakup na rynku pierwotnym nieruchomości od dewelopera lub spółdzielni mieszkaniowej).

Zgodnie z umową:

Bank udzielił kredytobiorcy kredytu denominowanego w kwocie 39 161,93 CHF, jednak nie więcej niż 100 000 zł (§ 1 pkt 1).

Kredyt był przeznaczony na:

- cel mieszkaniowy tj. finansowanie przedpłat na poczet nabycia od spółdzielni mieszkaniowej lokalu mieszkalnego zlokalizowanego w K. przy ul. (...)/M. 8B/8 w wysokości 36 692,77 CHF,

- dowolny cel w wysokości 2.469,16 CHF (§ 1 pkt 2),

okres kredytowania ustalono na 05.03.2010 – 05.02.2030 (§ 1 pkt 3),

kredyt był oprocentowany wg zmiennej stopy oprocentowania w wysokości 4,64833 % p.a. (w przypadku uruchamiania środków w dniu podpisania umowy). Od udzielenia kredytu przewidziana została marża dla banku w wysokości 4,4 % w stosunku rocznym (§ 1 pkt 4 i 5). Rzeczywista roczna stopa procentowa wynosiła 5,68 % (§1 ust. 7). Roczna stopa procentowa dla zadłużenia przeterminowanego na dzień podpisania umowy wynosiła 20 % p.a. (§ 1 ust. 8),

całkowity koszt udzielonego kredytu określono szacunkowo na kwotę 47 765,09 zł (§ 2 pkt 1),

na zabezpieczenie kredytu ustanowiono:

- hipotekę kaucyjną do kwoty 150 000 zł na kredytowanej nieruchomości oraz cesję z umowy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych (§ 3 pkt 1),

wypłata kredytu miała nastąpić w transzach, po uprzednim spełnieniu warunków przez kredytobiorcę (§ 4 pkt 1, 3, 4),

spłata kredytu miała nastąpić zgodnie z harmonogramem spłat w równych ratach kapitałowo – odsetkowych w walucie PLN (§5 pkt 1, 2, 3).

Powódka oświadczyła, że przed zawarciem umowy otrzymała i zapoznała się z treścią:

- wzoru umowy oraz

- „Ogólnych warunków udzielania przez (...) Bank (...) SA kredytu mieszkaniowego (...), stanowiących integralną część zawieranej umowy oraz

- wyciągu tabeli opłat i prowizji (...) Bank (...) SA dla klientów indywidualnych.

Dowód: umowa nr (...) o kredyt mieszkaniowy N. – H. z dnia 5 marca 2010r. (k. 39 – 40).

W regulaminie udzielania przez (...) Bank (...) S.A. kredytu mieszkaniowego N.-Habit wskazano m.in., że:

kredyt mieszkaniowy N.-Habit jest udzielany w złotych (§ 1pkt 1),

w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, kwota kredytu w złotych zostanie określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest denominowany, wg kursu kupna tej waluty, zgodnie z tabelą kursów, obowiązującą w Banku w dniu uruchomienia środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych (§ 1pkt 2),

w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej zmiana kursu waluty oraz zmiana spreadu walutowego wpływa na wypłacane w złotych przez Bank kwoty transz kredytu oraz na spłacane w złotych przez kredytobiorcę kwoty rat kapitałowo-odsetkowych. Ryzyko związane ze zmianą kursu waluty oraz zmiana wysokości spreadu

walutowego ponosi kredytobiorca, z uwzględnieniem §13 ust. 3 oraz § 20 ust.6 . Tabele kursów oraz informacje o wysokości spreadów walutowych, udostępniane są klientom Banku w następujący sposób:

- aktualne zamieszczane są na stronie internetowej Banku oraz wywieszane na tablicy ogłoszeń banku oraz na życzenie klienta podawane są telefonicznie lub mailem,

- archiwalne zamieszczane się na stronie internetowej banku oraz na życzenie klienta podawane są telefonicznie lub mailem (§ 1pkt 3),

oprocentowanie kredytu ustalane jest według zmiennej stopy procentowej, stanowiącej sumę odpowiedniej stopy bazowej oraz marży banku. Kredyt denominowany oprocentowany jest w stawce L. 3M (§2),

wypłata środków z kredytu denominowanego w walucie obcej następuje w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość wypłaconej kwoty wyrażonej w walucie obcej. Do przeliczeń kwot walut uruchamianego kredytu stosuje się kurs kupna waluty obcej wg Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu wypłaty środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych (§ 13 pkt 1, 2),

splata kredytu powinna nastąpić w terminach i kwotach określonych w doręczanym kredytobiorcy harmonogramie spłat. W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej harmonogram spłat kredytu wyrażony jest w walucie w której kredyt jest denominowany, splata następuje w złotych, w równowartości kwot wyrażonych w walucie obce. Do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu stosuje się kurs sprzedaży danej waluty wg tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu splaty, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych., albo w walucie obcej z zastrzeżeniem:

- z walutowego rachunku prowadzonego przez Bank, na podstawie pełnomocnictwa do rachunku – poprzez pobranie przez Bank należnych kwot lub

- przelewem z walutowego rachunku prowadzonego przez inny bank lub bezpośrednią wpłatę gotówkową dokonaną przez kredytobiorcę na rachunek obsługi kredytu (...),

Do przeliczeń wysokości rat kapitałowo – odsetkowych spłacanego kredytu, stosuje się kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów . obowiązującej w Banku w dniu splaty, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych.

Dowód: część nr 2b „Regulamin udzielania przez (...) Bank (...) SA kredytu mieszkaniowego (...)”(k. 40 – 46).

W dniu 24 maja 2012r. powódka wystąpiła z wnioskiem o zmianę waluty splaty kredytu hipotecznego na (...), w wyniku czego w dniu 29 maja 2012r. zostało z powódką zawarte porozumienie na mocy którego ustalono, że powódka może dokonywać splaty rat kapitałowo – odsetkowych w walucie kredytu (tj. (...)).

Dowód: wniosek o zmianę waluty splaty kredytu hipotecznego (k. 240 – 241), porozumienie z dnia 29 maja 2012r. (k. 242 – 243).

Kredyt został wypłacony zgodnie z dyspozycją powódki, w transzach. W okresie od dnia 5 kwietnia 2010r. do dnia 07.10.2019r. powódka uiściła tytułem spłat rat kredytowych kwotę 22.939,02 zł , zaś w okresie od 05.06.2012r. do 06.04.2020r. kwotę 18 553,39 CHF.

Dowód: zaświadczenie z dnia 20 kwietnia 2020r. wraz z zestawieniem wpłat (k. 51 – 60).

Pismem z dnia 24 czerwca 2020r. powódka złożyła reklamację warunków zawartych w umowie, które to warunki pozostają w sprzeczności z przepisami prawa. Jednocześnie wezwała pozwany bank do zapłaty kwoty 22.939,02 zł i kwoty 18 553,39 CHF, powołując się w pierwszej kolejności na nieważność umowy. Strona pozwana nie uwzględniła roszczeń powódki.

Dowód: list adwokacki z dnia 24 czerwca 2020r. (k. 47 – 48), pismo strony pozwanej z dnia 21 lipca 2020r. (k. 49 – 50), wniosek na wypłatę transzę (k. 272 – 274).

Niniejszy kredyt był pierwszym kredytem powódki. Powódka za namową pracowników banku wybrała najtańszy kredyt tj. w walucie (...). Kwota kredytu została wypłacona w złotych. Kredyt początkowo spłacany był w walucie PLN, a następnie (...).

Przed podpisaniem umowy nie wyjaśniono powódce wedle jakiego kryterium bank przeliczał złotówki na franki, a franki na złotówki; nie informowano ją także kiedy bank stosuje kurs kupna, kiedy kurs sprzedaży i czym jest spread walutowy, ani też wedle jakich zasad są tworzone bankowe tabele kursów. Nie wyjaśniono powódce w jaki sposób można zapoznać się z tymi tabelami. Powódce nie przedstawiono symulacji spłaty kredytu na wypadek, gdyby kurs (...) gwałtownie wzrósł. Pracownik Banku jedynie ogólnie poinformował powódkę, że może dojść do wahań waluty (...), jednak zapewniał że jest to najbezpieczniejsza waluta. Powódka miała świadomość, że kursy walut ulegają wahaniom, ale nie aż tak dużym jak to ma miejsce w przypadku franka szwajcarskiego. Nie miała wpływu na treść umowy, mogła ewentualnie negocjować marżę lub prowizję banku.

Dowód: zeznania powódki (k. 379 – 380).

Na etapie zawierania umowy klientów informowano o ryzyku walutowym. Klienci otrzymywali również wydrukowane dokumenty dotyczące ryzyka zmiany kursu walut i zmiany oprocentowania. Przedstawiano im symulację zmiany wysokości raty kredytowej w przypadku zmiany kursu (...). Zawarcie umowy poprzedzało kilka spotkań w placówce Banku, podczas których klienci mogli zadawać pytania odnośnie wątpliwości co do poszczególnych postanowień umownych. Klientom przedstawiano zarówno ofertę kredytu złotowego i walutowego. Wybór oferty zawsze dokonywał klient samodzielnie. Wniosek kredytowy był wypełniany przez kredytobiorców samodzielnie lub w ich obecności przez pracownika banku. W okresie zawierania przedmiotowej umowy kredytu nie było możliwości wypłaty kredytu bezpośrednio w walucie (...).

Dowód: zeznania świadka K. K. (k. 353-354), zeznania świadka M. K. (k. 360-361)

Poza okolicznościami, które zostały przez strony przyznane (art. 229 k.p.c.) lub też taką ocenę uzasadniał przebieg całego postępowania (art. 230 k.p.c.), istotne dla sprawy fakty Sąd ustalił w oparciu o dokumenty przedłożone do akt sprawy, których autentyczność i wiarygodność nie budziła wątpliwości Sądu i nie była skutecznie zakwestionowana przez żadną ze stron.

Sąd oparł się także na zeznaniach powódki, które tutaj. Sąd uznał za wiarygodne, gdyż były one spójne, logiczne i korespondowały z dokumentacją co sprawiło, że nie było podstaw do odmowy im wiary. Na podstawie tych zeznań Sąd ustalił okoliczności zawarcia umowy kredytu, jak również treść informacji przekazanych przez przedstawiciela banku.

Co do zeznań K. K. i M. K., to dowody te pozwoliły na ustalenie ogólnych procedur związanych z udzielaniem kredytów waloryzowanych do (...) obowiązujących w pozwanym Banku w okresie, gdy strony zawarły umowę kredytu. Świadkowie Ci nie pamiętali jednak okoliczności zawarcia umowy kredytowej z powódką.

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka K. K. w zakresie w jakim świadek zeznał, że istniała możliwość negocjacji kursu (...) w dacie uruchomienia kredytu. Zeznania te są sprzeczne z zeznaniami powódki, która zaprzeczyła takiej możliwości. Ponadto, jak wiadomo Sądowi z urzędu, kredytobiorcy w tzw. sprawach frankowych, na etapie zawierania umowy nie mieli możliwości negocjowania postanowień dotyczących kursu waluty.

Sąd oddalił dowód stron z opinii biegłego, gdyż dowód ten wobec uwzględnienia przez Sąd roszczenia głównego powódki i przyjęcia nieważności umowy kredytu okazał się nieprzydatny do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy (art. 235² § 1 pkt 2 i 3 k.p.c.).

Sąd zważył co następuje.

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w zasadzie w całości. Powódka opiera swe twierdzenie o spełnianiu świadczeń nienależnych na zarzucie nieważności umowy, która to nieważność jest konsekwencją przyjęcia, że postanowienia umowy odnoszące się do uruchomienia kredytu oraz rozliczania rat kredytowych są abuzywne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.; dotyczy to §1 ust.1 i §3 ust. 4 (...) oraz §1 ust.2-3 , § 13 i § 15 ust. 7 (...).

Należy podnieść, że zawarta przez strony umowa kredytu zawiera niedozwolone postanowienia umowne kształtujące mechanizm waloryzacji świadczeń stron z tytułu umowy według miernika, jakim są kursy waluty obcej (...). W związku z tym, że umowa kredytu nie może istnieć bez tych postanowień, należy ją uznać za nieważną, a wszelkie świadczenia, jakie powódka spełniła na rzecz pozwanego Banku tytułem jej wykonania, powinny im zostać zwrócone jako świadczenia nienależne.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne); nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jeżeli postanowienie umowy nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (art. 385¹ § 2 k.c.). Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu; w szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385¹ § 3). Jak wskazuje art. 385² k.c., oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Przytoczone przepisy zostały wprowadzone do Kodeksu cywilnego jako implementacja Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich.

Aby ocenić czy kwestionowane przez powódkę postanowienia umowy są postanowieniami niedozwolonymi należy w pierwszej kolejności ustalić, czy powódce przysługiwał status konsumenta. Jak wskazuje art. 22¹ k.c., za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Powódka zawarła umowę kredytu w celu zakupu nieruchomości niezwiązanej z prowadzeniem działalności gospodarczej/zawodowej przez powódkę. W odniesieniu do spornej umowy powódka bez wątplenia posiadali status konsumenta.

Następnie należy rozważyć, czy kwestionowane postanowienia umowy nie zostały indywidualnie uzgodnione między stronami. Sam fakt, że powódka mogła poznać treść postanowień umowy przed jej zawarciem nie przesądza o ich indywidualnym uzgodnieniu. Kluczowe znaczenie ma zaś to, że kwestionowane postanowienia umowy zostały przejęte ze stosowanego u strony pozwanej wzoru. Co więcej, z zeznań powódki nie wynika, aby mogła ona negocjować postanowienia umowy dotyczące mechanizmu waloryzacji kredytu do waluty obcej i sposobu przeliczania rat. Z artykułu 3 ust. 2 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich wynika, że warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść, zwłaszcza jeśli zostały przedstawione konsumentowi w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Z uwagi na powyższe należy uznać, że treść postanowień umowy została jednostronnie narzucona powódce przez Bank, a powódka nie miała na nią żadnego realnego wpływu. Nie sposób więc przyjąć, że postanowienia umowy zostały indywidualnie uzgodnione między stronami.

Następnie należy ustalić, czy kwestionowane zapisy umowy dotyczą głównych świadczeń stron. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 listopada 2012 wydanym w sprawie prowadzonej pod sygn. akt I CSK 49/12 (OSNC 2013/6/76) wyraził pogląd, że: „Zasięg pojęcia głównych świadczeń stron, którym ustawodawca posłużył się w art. 385¹ § 1 k.c., może budzić kontrowersje, tym bardziej że nie ma tu przesądzającego znaczenia to, czy wspomniane świadczenia należą do essentialia negotii. Z tej przyczyny zasięg odnośnego pojęcia musi być zawsze ustalany in

casu, z uwzględnieniem wszystkich postanowień oraz celu zawieranej umowy”. Powyższy pogląd jest zbieżny ze stanowiskiem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej - według (...) ocena czy dany warunek dotyczy głównego świadczenia umowy powinna zostać dokonana obiektywnie i na gruncie konkretnej umowy na płaszczyźnie prawnej i ekonomicznej, z uwzględnieniem struktury umowy (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 30 kwietnia 2014 r. w sprawie K., sygn. C-26/13, (...) -282). T.. Sąd w pełni podziela przytoczone wyżej stanowiska Sądu Najwyższego i Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, przychylając się do twierdzenia, że zakres pojęcia „postanowienia określające główne świadczenia stron” z art. 385¹ § 1 k.c. nie jest zbieżny z zakresem pojęcia „essentialia negotii umowy” i na gruncie konkretnej umowy możliwe jest uznanie postanowień niebędących jej essentialia negotii za „postanowienia określające główne świadczenia stron”.

Zdaniem Sądu wskazane postanowienia umowne dotyczące denominacji (waloryzacji) określają główne świadczenia stron. Stanowisko takie zostało wyrażone przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w pkt. 48 i 52 wyroku z dnia 14 marca 2019 r., D., C- 118/17, EU:C:2019:207, gdzie wskazano, że w przypadku kredytu denominowanego, klauzula ryzyka walutowa określa główne świadczenie umowne.

Następnie należało rozważyć, czy – skoro zakwestionowane postanowienia dotyczą głównego przedmiotu umowy – są wystarczająco jednoznaczne i czy wynikające z nich prawa lub obowiązki stron zostały ukształtowane sprzecznie z dobrymi obyczajami lub w sposób rażąco naruszający interesy powódki jako konsumenta.

Należy w tym miejscu zaznaczyć, że powódka dopatruje się abuzywności kwestionowanych postanowień umowy w odniesieniu do dwóch aspektów – po pierwsze z uwagi na to, że kursy waluty (...), po których przeliczane były zobowiązania z tytułu umowy, mogły być ustalane przez Bank w sposób arbitralny i według nieznanymi powódce kryteriów, po drugie z uwagi na niedoinformowanie powódki o ryzyku kursowym i nierównomierne obciążenia stron umowy tym ryzykiem. W związku z tym dalsze rozważania co do oceny kwestionowanych przez powódkę postanowień umowy na gruncie art. 385¹ k.c. Sąd przeprowadzi osobno co do co do klauzuli denominacyjnej - rozumianej jako sposób ustalania kursu waluty obcej, po którym przeliczane są zobowiązania z tytułu umowy oraz osobno co do klauzuli ryzyka kursowego.

Klauzula denominacyjna zawarta została w kwestionowanych przez powódkę postanowieniach umowy kredytu. Przewidywała ona, że zobowiązania stron z tytułu umowy kredytu przeliczane będą według kursów waluty (...) określonych w Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (§ 1 ust. 2, § 13 ust. 1,2 § 15 ust. 1, 7 (...)).

W związku z tym, że kwestionowane przez powódkę postanowienia umowne określają główne świadczenia stron, konieczne jest ustalenie, czy ich treść jest jednoznaczna. Pojęcie „jednoznacznie” zastosowane w art. 385¹ § 1 k.c. należy interpretować w odniesieniu do treści art. 4 ust. 2 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Zgodnie z powołanym wyżej przepisem, ocena nieuczciwego charakteru warunków nie dotyczy ani określenia głównego przedmiotu umowy, ani relacji ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług, o ile warunki te zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem. (...) w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. oznacza więc „prostym i zrozumiałym językiem”.

W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej zapadłym na gruncie Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich ugruntowany jest pogląd, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący ryzyka kursowego musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 20 września 2018 r.,

C-51/17, O. Bank (...) i O. Faktoring K. Z. v. T. I. i E. K., (...) 2018, nr 9, poz. I-750; wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 20 września 2017 r., C-186/16, R. A. i in. v. (...) SA, LEX nr 2355193).

Żeby kredytobiorcy mogli ocenić wysokość kursów waluty (...) stosowanych do przeliczania zobowiązań z tytułu umowy oraz zakres wahań tych kursów, należałoby zawrzeć w umowie informacje, które wskazywałyby: jakie czynniki wpływają na kształtowanie się kursów sprzedaży i kupna waluty (...) w Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku; gdzie znaleźć informacje o tych czynnikach; czy wysokość tych kursów jest w jakikolwiek sposób limitowana (czy kurs nie może wzrosnąć powyżej określonego poziomu lub spaść poniżej określonego poziomu) – chyba że informacje te wchodziłyby w zakres wiedzy powszechnej, którą posiadać powinien każdy przeciętny konsument.

Mając na uwadze powyższe zapatrywania orzecznictwa należy podkreślić, że w zawartej przez strony umowie kredytu nie ma żadnego postanowienia, które definiowałoby w sposób szczegółowy, czym jest Tabela Kursów Walut Obcych lub odnosiło się sposobu ustalania kursów sprzedaży i kupna (...) w Tabeli Kursów Walut Obcych; nadto takie informacje nie zostały przedstawione powódce przez pracowników Banku przed podpisaniem umowy kredytu. Skoro ani z samej umowy, ani z informacji przekazanych kredytobiorcy przed jej zawarciem nie wynikały żadne wytyczne, pozwalające na chociażby orientacyjne wyliczenie wysokości stosowanych w Banku kursów kupna i sprzedaży (...), postanowień umowy kredytu dotyczących klauzuli denominacyjnej nie sposób uznać za sformułowane w sposób jednoznaczny.

Należy podnieść, że postanowienia umowy kształtujące klauzulę waloryzacyjną były sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszały interes konsumenta. Podkreślenia wymaga fakt, że Tabela Kursów Walut Obcych była opracowywana przez Bank, który udzielił powódce kredytu. W braku określenia jakichkolwiek zasad, według których kształtowany miał być kurs kupna i sprzedaży (...) wskazany w Tabeli należy przyjąć, że kurs ten mógł być kształtowany w sposób dowolny. Postanowienia umowy kredytu dotyczące Tabeli były na tyle niejasne, że na ich podstawie Bank mógł określać zawierane w Tabeli kursy kupna i sprzedaży (...) bez żadnego odniesienia do obiektywnych kryteriów, kierując się wyłącznie własnym uznaniem. Jednocześnie konsument nie mógł w żaden sposób zweryfikować, czy kursy kupna i sprzedaży dewiz dla (...) jest prawidłowy. W umowie nie określono przecież żadnych kryteriów, według których mogłaby tę prawidłowość oceniać. Niewątpliwie postanowienia te rażąco naruszały interes powódki.

Takie ukształtowanie klauzuli denominacyjnej z pewnością naruszało w sposób rażący interesy powódki jako konsumenta. Brak możliwości określenia potencjalnej wysokości kursów kupna i sprzedaży (...), od których zależała wysokość salda kredytu wyrażonego w (...) oraz wysokość rat kredytu wyrażonych w (...) i spłacanych w walucie złoty polski, nie pozwalał bowiem powódce na racjonalną ocenę ekonomicznego obciążenia związanego z umową kredytu oraz uniemożliwiał jej weryfikację prawidłowości ustalanych przez Bank kursów kupna i sprzedaży (...), a tym samym prawidłowości rozmiaru nałożonych na nich obciążeń finansowych z tytułu umowy. Jednocześnie ukształtowanie zapisów w umowie w taki sposób, że określenie zarówno kursów kupna i sprzedaży dewiz dla (...), jak i kryteriów, według których kursy te będą ustalane, zostało pozostawione w wyłącznej gestii Banku, tworzy szerokie pole do nadużyć Banku na szkodę konsumenta. Zasady określania sposobów i terminów ustalania kursów wymiany walut dla kredytów denominowanych do waluty obcej zostały określone dopiero w porozumieniu zawartym pomiędzy stronami w dniu 29.05.2012r., nie były one znane powódce w dacie zawierania umowy.

Należy zaznaczyć, że dobre obyczaje wymagają, aby pozycja kontraktowa konsumenta i przedsiębiorcy była równoważna, a jeżeli równoważna nie jest – żeby uprzywilejowanie którejkolwiek ze stron miało racjonalne i sprawiedliwe uzasadnienie. Sąd nie widzi żadnego racjonalnego i sprawiedliwego uzasadnienia dla pozostawienia decyzji o wysokości kursów kupna i sprzedaży (...) wyłącznie w rękach Banku, na podstawie nieokreślonych kryteriów, bez żadnych mechanizmów, które pozwalałyby na weryfikację wysokości tych kursów przez konsumenta. Kwestionowane zapisy umowy bez wątpienia należy więc uznać za sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Powódce co prawda umożliwiono spłatę kredytu bezpośrednio w walucie (...) po podpisaniu porozumienia z Bankiem w dniu 29.05.2012r. należy jednak podnieść, że ocena, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹ § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. (por. Uchwała Sądu Najwyższego 7 sędziów z dnia 20 czerwca 2018 r. III CZP 29/17). W chwili zawarcia umowy istniał taki stan, że kredyt musiał być wypłacony w złotych i

splacany w złotych, jedynie w regulaminie zawarte było postanowienie, że istnieje możliwość spłaty kredytu w (...) po spełnieniu określonych warunków. Podsumowując postanowienie umowy, w którym bankowi przyznano uprawnienie do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem (...) poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wysokości tzw. spreadu (różnica między kursem sprzedaży i zakupu waluty obcej) przy pozbawieniu konsumenta jakiegokolwiek wpływu i bez wskazania w umowie sposobu ustalania kursów walut, rażąco narusza interesy konsumenta i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami (art. 385¹ § 1 k.c.). Odnosząc się do zarzutu pozwanej, że powódka mogła spłacać kredyt w walucie (...), a świadomie wybrała walutę PLN wskazać należy, że oczywistym jawi się, że jeżeli powódka pobiera wynagrodzenie w walucie PLN to spłacać zobowiązanie również chciała w walucie PLN. Jednak z uwagi na jedynie ogólne poinformowanie powódki o ryzyku kursowym powódka nie mogła wiedzieć, że klauzule umowne dot. kształtowania raty kredytu za pomocą Tabel bankowych są niedozwolone.

Wszystkie kwestionowane przez powódkę postanowienia umowy składają się razem również na klauzulę ryzyka kursowego. Jako że jak ustalono już powyżej, postanowienia te określają główne świadczenia stron, konieczne jest ustalenie, czy ich treść jest jednoznaczna. W ocenie Sądu na gruncie niniejszej sprawy nie można uznać postanowień umowy określających klauzulę ryzyka kursowego za jednoznaczne. Decydujące znaczenie miały tu uchybienia Banku zaistniałe na etapie przed zawarciem umowy oraz w trakcie jej zawierania – Bank nie przekazał powódce wystarczającej informacji dotyczących ryzyka kursowego, dzięki którym mogłaby się ona orientować co do przewidywalnych poziomów wzrostu lub spadku kursów waluty (...) oraz przełożenia wzrostu lub spadku tych kursów na obciążenie ekonomiczne związane z umową. Podkreślenia wymaga przy tym fakt, że powódka potrzebowała środków finansowych na kupno nieruchomości, czyli inwestycję związaną ze spełnianiem podstawowych potrzeb życiowych, a w momencie zawierania umowy powódka uzyskiwała dochód w walucie złoty polski.

Przechodząc do okoliczności poprzedzających bezpośrednio zawarcie przez powódkę umowy kredytu należy zaznaczyć, że podczas spotkania pracownik Banku oświadczył kredytobiorcy, że kredyt waloryzowany do (...) jest dla niej korzystniejszy. Z materiału dowodowego zgromadzonego w aktach niniejszej sprawy, w szczególności z zeznań powódki nie wynika, aby powódce przedstawiono symulację wzrostu rat na skutek wzrostu kursu (...) względem PLN. Powódka miała tylko ogólnikową wiedzę, że zmiana kursu walut może wpłynąć na wysokość raty kredytu, lecz jednocześnie zapewniono ją, że waluta (...) jest stabilna.

Powódka nie otrzymała również symulacji, która przedstawiałaby, w jaki sposób zastosowanie dwóch odmiennych kursów waluty (kursu kupna i kursu sprzedaży) wpłynie na wysokość wypłaconej jej w złotych polskich kwoty kredytu oraz na wysokość spłacanych przez nią w złotych polskich rat kredytu tzn. że zastosowanie kursu kupna waluty przy przeliczeniu wypłaconej kwoty kredytu z waluty (...) na walutę PLN może spowodować, że łączna suma części kapitałowych rat kredytu spłaconych przez nią w walucie PLN i następnie przeliczanych na walutę (...) po kursie sprzedaży waluty może spowodować, że kwota wypłaconego jej kredytu będzie niższa niż kwota, którą będą musieli rzeczywiście spłacić, ponieważ stosowany przez Bank kurs kupna waluty (średni kurs międzybankowy po odjęciu marży Banku) jest zazwyczaj niższy od kursu sprzedaży waluty (średni kurs międzybankowy po dodaniu marży Banku). Powódce nie wyjaśniono przy tym w żaden sposób, jakie czynniki wpływają na kształtowanie wysokości kursu kupna i sprzedaży walut stosowanego przez Bank.

Z materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie wynika, że zawierając umowę kredytu powódka nie zdawała sobie sprawy w wystarczającym stopniu z wiążącego się z nią ryzyka kursowego. Co prawda trudno jest stwierdzić, że powódka nie miała świadomości, że kursy walut charakteryzują się pewną zmiennością, ponieważ jest to wiedza powszechna, którą posiada każda przeciętnie zorientowana dorosła osoba. Należy jednak zauważyć, że postanowienia umowy tworzące mechanizmy przeliczania świadczeń stron z waluty (...) na PLN i odwrotnie były sformułowane w sposób bardzo ogólnikowy i nie dawały jasnego obrazu powiązań pomiędzy wysokością wypłaconej w złotych polskich kwoty kredytu i wysokością spłacanych w złotych polskich raty kredytu a kursem waluty (...), ich wpływu na to, jaką kwotę w złotych polskich powódka będzie musiała uiścić tytułem spłaty kredytu i możliwego zakresu zmian wysokości tej kwoty. Informacje dotyczące ryzyka walutowego przekazane powódce przez Bank należy

zaś ocenić jako bardzo lakoniczne. Powódka była zapewniana o tym, że waluta (...) jest stabilna i jej kurs podlega niewielkim wahaniom. W żaden sposób nie wytłumaczono jednak powódce sposobu ustalania kursów kupna i sprzedaży waluty w Tabelach banku, w tym nie wskazano czynników wpływających na ich wysokość. Wyjaśnienie mechanizmu przeliczania zobowiązań stron ograniczyło się do wskazania, że kwota kredytu wypłacona powódce zostanie przeliczona po kursie kupna (...), a kwoty spłacanych rat będą przeliczane po kursie sprzedaży (...). Informacje przekazane powódce przez Bank były więc wybiórcze, niepełne i nie dawały pełnego i prawdziwego obrazu obciążającego powódkę ryzyka kursowego, a wręcz obraz ten zacierają.

Następnie należy zauważyć, że mechanizm waloryzacji minimalizował zagrożenie związane z ryzykiem kursowym po stronie Banku. Kredyty denominowane do walut obcych były ujmowane w wewnętrznej dokumentacji księgowej Banku jako kredyty walutowe, a Bank uzyskiwał środki na pokrycie tych kredytów nie w walucie złoty polski, lecz w walucie waloryzacji. Mechanizm waloryzacji w umowach kredytu był skonstruowany w taki sposób, że niezależnie od wysokości kursów waluty (...) do waluty złoty polski Bank otrzymywał od kredytobiorców kwoty rat w walucie złoty polski odpowiadające wartością kwocie raty wyrażonej w walucie (...) czyli że w każdym wypadku kwoty otrzymane od powódkę tytułem spłaty rat kredytu pokryją zobowiązania Banku zaciągnięte celem sfinansowania kredytu. Z kolei zagrożenie związane z ryzykiem kursowym po stronie powódki nie było w żaden sposób ograniczone. Powódka pobrała kwotę kredytu w walucie złoty polski i spłacała ją również z wykorzystaniem środków pieniężnych w walucie złoty polski. W umowie kredytu nie było żadnego mechanizmu, który gwarantowałby, że przy zmianach kursów waluty (...) obciążenie powódki z tytułu spłaty kapitałowej części rat kredytu nie będzie wzrastało i że ostatecznie kwota spłaconych przez powódkę rat kapitałowych kredytu w walucie złoty polski nie przekroczy wypłaconego im kapitału kredytu. Ryzyko kursowe zostało więc rozłożone pomiędzy stronami w nierównomierny sposób. Należy przy tym podkreślić, że ten brak równomierności w ponoszeniu ryzyka kursowego nie był powódce wiadomy, ponieważ nie uzyskała na ten temat żadnych informacji od Banku.

Jednocześnie należy zauważyć, że trudno jest przyjąć, aby Bank nie zdawał sobie sprawy z ryzyka walutowego obciążającego powódkę w związku z zawarciem umowy kredytu. Umowa została zawarta na opracowanym przez Bank wzorze, z pewnością znał on więc zasady opracowane przez siebie mechanizmu przeliczania zobowiązań stron z waluty (...) na PLN i odwrotnie i ich przełożenia na wysokość zobowiązań stron z tytułu umowy kredytu. Bank był również świadomy tego, że powódka chce uzyskać kwotę kredytu w złotych polskich i w tej samej walucie ją spłacać – przed zawarciem umowy uzyskał od powódki informacje, że nie osiąga ona dochodów w walucie (...), a kwota kredytu zostanie przeznaczona na zakup lokalu mieszkalnego i że chce uzyskać ona wypłatę kredytu w złotych polskich oraz spłacać raty w złotych polskich. Było więc dla Banku jasne, że wszelkie wahania kursu waluty (...) względem PLN będą miały realne przełożenie na rzeczywiste obciążanie powódki z tytułu umowy kredytu.

Z powyższej analizy wynika, że informacje, które Bank przekazał powódce na etapie przed zawarciem umowy kredytu, nie były wystarczające do tego, aby w pełni zdała sobie ona sprawę z ryzyka kursowego wiążącego się z umową oraz z jego potencjalnych skutków. Ze względu na niedoinformowanie powódki o ryzyku kursowym nie mogła ona prawidłowo ocenić wpływu wahań kursów waluty (...) na jej sytuację ekonomiczną – czyli tego, do jakiej rozsądnie przewidywalnej na moment zawarcia umowy wysokości może wzrosnąć saldo kredytu wyrażone w walucie złoty polski oraz rata kredytu spłacana w walucie złoty polski i czy będą oni w stanie udźwignąć obciążenie finansowe związane z takim wzrostem. Brak należytej informacji o ryzyku kursowym i jego skutkach przesądza, że kwestionowane postanowienia umowy nie mogą zostać uznane za sformułowane w sposób jednoznaczny.

Należy jeszcze raz podkreślić, że informacje przekazywane powódce przez Bank przed podpisaniem umowy kredytu były zbyt lakoniczne. Powódka co prawda podpisała umowę w której znajdowała się klauzula informująca o istnieniu ryzyka kursowego związanego z tym produktem. Brak jest jednak sprecyzowania w jakim zakresie powódka powinna była oczekiwać tej niekorzystnej zmiany i jak w rzeczywistości ta rata może się zmienić.

W ocenie Sądu zapisy umowy kredytu kształtujące ryzyko można uznać za niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. i to niezależnie od tego, czy należy uznać je za postanowienia kształtujące główne świadczenia stron, czy nie. Jak wyjaśniono powyżej, postanowienia te nie zostały sformułowane w sposób

jednoznaczny, pozwalający powódce na zorientowanie się co do rozmiaru ryzyka kursowego związanego z zawartą umową i jego wpływu na wysokość obciążającego ją zobowiązania względem Banku. Jednocześnie Bank nie przekazał powódce pełnej i rzetelnych informacji dotyczących ryzyka kursowego, pozwalającej im na zrozumienie konsekwencji zawarcia umowy kredytu waloryzowanej kursem (...).

W ocenie Sądu brak należytego poinformowania powódki przez Bank o ciąży na niej ryzyku kursowym przy jednoczesnym przeliczeniu potencjalnych niekorzystnych skutków związanych z istnieniem tego ryzyka z Banku na powódkę świadczy o tym, że postanowienia umowy kształtujące mechanizm ryzyka kursowego uznać należy za rażąco naruszające interesy powódki jako konsumenta. Każdy racjonalny konsument podejmuje decyzje o zaciągnięciu długoterminowego zobowiązania na podstawie oceny, jaka będzie proporcja pomiędzy korzyściami uzyskanymi w wyniku zaciągnięcia tego zobowiązania a obciążeniami z nim związanymi, jaki będzie przewidywalny rozmiar obciążeń związanych z tym zobowiązaniem i czy będą to obciążenia, które jest gotów ponieść. W interesie konsumenta leży bowiem zaciąganie zobowiązań, które – według dostępnych mu informacji – będą dla niego korzystne i nie będą dla niego nadmiernym obciążeniem. Tymczasem w przedmiotowej sprawie zaniedbania Banku w zakresie przedstawienia powódce odpowiedniej informacji o ryzyku kursowym związanym z umową kredytu denominowanego do waluty (...) i jego potencjalnych skutkach doprowadziły do tego, że powódka zdecydowała się zaciągnąć taki kredyt, nie zdając sobie w pełni sprawy z zakresu ryzyka kursowego, związku pomiędzy ryzykiem kursowym i rozmiarem obciążeń powódki związanych z umową oraz tego, jak może się kształtować proporcja pomiędzy świadczeniem uzyskanym przez powódkę od Banku a świadczeniami, jakie ona będzie spełniała na rzecz Banku. Powódce została więc odebrana możliwość podjęcia rozsądnej i przemyślanej decyzji, opartej na pełnym rozważeniu wad i zalet zaproponowanej jej umowy kredytu, co rażąco naruszyło jej interesy. Również ukształtowanie mechanizmu waloryzacji w taki sposób, że ryzyko kursowe z nim związane tworzyło zagrożenia wyłącznie po stronie kredytobiorcy przy jednoczesnym zabezpieczeniu interesów Banku nie może zostać ocenione pozytywnie pod kątem ochrony interesów konsumenta. Takie ukształtowanie mechanizmu waloryzacji w sposób ewidentny godzi w te interesy.

Jednocześnie postanowienia umowy kształtujące mechanizm ryzyka kursowego są sprzeczne z dobrymi obyczajami. W stosunkach pomiędzy przedsiębiorcami a konsumentami dobre obyczaje wymagają, aby w sytuacji, gdy przewidywany rozmiar obciążeń związanych z długoterminowym zobowiązaniem nie jest możliwy do oceny na podstawie informacji, które powinien posiadać każdy rozsądny konsument, przedsiębiorca dostarczył konsumentowi informacji pozwalających na taką ocenę. Jak wielokrotnie wskazano już wyżej, przed zawarciem umowy Bank nie dostarczył takich informacji powódce. Jako naruszenie dobrych obyczajów należy również postrzeżać takie ukształtowanie postanowień umowy, że gwarantują one minimalizację zagrożeń związanych z ryzykiem kursowym po stronie Banku przy jednoczesnym braku ograniczenia w jakikolwiek sposób zagrożeń związanych z ryzykiem kursowym po stronie konsumenta. Dobre obyczaje wymagają, aby pozycja kontraktowa konsumenta i przedsiębiorcy była równoważna, a jeżeli równoważna nie jest – żeby uprzywilejowanie którejkolwiek ze stron miało racjonalne i sprawiedliwe uzasadnienie. Tymczasem przeliczenie ryzyka kursowego z Banku na konsumenta zaburza równowagę kontraktową stron i prowadzi do niczym nieuzasadnionego uprzywilejowania interesów przedsiębiorcy kosztem interesów konsumentów.

Skoro postanowienia ww. postanowienia umowy są niedozwolonymi postanowieniami umownymi w rozumieniu art. 385¹ k.c. to należy uznać, że nie wiążą one powódki z mocy samego prawa od dnia zawarcia spornej umowy. Jednocześnie jednak z art. 385¹ § 2 k.c. wynika, że eliminacja niedozwolonych postanowień umowy co do zasady nie powinna prowadzić do jej nieważności, lecz do związania stron umową w pozostałym zakresie, z pominięciem niedozwolonych postanowień.

Po eliminacji abuzywnych postanowień umowa kredytu przyjmuje postać umowy kredytu walutowego z kwotą kapitału kredytu wypłacaną w walucie (...) jednak bez możliwości spłaty rat kredytu w walucie PLN z zastosowaniem umownego mechanizmu przeliczeń kwoty rat z PLN na (...). Postanowienia dotyczące mechanizmu denominacji do waluty (...) dotyczą głównych świadczeń stron i ich wprowadzenie pozwoliło na zastosowanie w umowie oprocentowania według stawki referencyjnej odpowiedniej dla waluty (...), a tym samym obniżenie w początkowym

okresie obowiązywania umowy wysokości rat kredytu w stosunku do rat kredytu nieindeksowanego do waluty (...). Na gruncie niniejszej sprawy jest bezspornym, że Bank nigdy nie zaoferowałby powódce umowy kredytu w złotych polskich nieindeksowanego do waluty (...) z oprocentowaniem opartym o stawkę referencyjną L. 3M. Należy również zauważyć, że brak możliwości wypłaty i spłaty kwoty kredytu w walucie PLN sprawia, że dla powódki umowa traci sens gospodarczy – celem zawarcia przez powódki umowy było uzyskanie pieniędzy na zakup mieszkania., zatem potrzebowała ona środków w walucie złoty polski. Ponadto dochody w gospodarstwie domowym powódki wyrażone w walucie złoty polski. W chwili zawarcia umowy przez strony nie istniał żaden dyspozytywny przepis prawa regulujący przelicznik kwoty zobowiązania z waluty obcej na walutę polską i z waluty polskiej na walutę polską, który mógłby wejść do umowy w miejsce kwestionowanych postanowień. Z uwagi na fakt, że po eliminacji abuzywnych postanowień umowa kredytu staje się niewykonalna i traci dla powódki sens gospodarczy, skutkiem stwierdzenia abuzywności spornych postanowień umowy jest więc jej całkowita nieważność. Skoro bez postanowień umowy kredytu, które zostały uznane za abuzywne, brak byłoby zgodnego zamiaru strony w rozumieniu art. 65 § 2 k.c. co do zawarcia umowy kredytu, umowę tą należy uznać za nieważną w całości.

Skoro umowa kredytu jest nieważna, to wszelkie świadczenia spełnione przez powódkę na mocy tej umowy uznać należy za świadczenia nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c., podlegające zwrotowi na mocy art. 405 w zw. z art. 410 § 1 k.c.

Wbrew twierdzeniom strony pozwanej nie jest możliwe zastąpienie abuzywnych postanowień umowy kredytowej poprzez zastosowanie art. 358 § 2 k.c., który dotyczy dopuszczalności określenia kursu waluty obcej (w której zostało wyrażone zobowiązanie) w sytuacji spełnienia świadczenia w walucie polskiej, a nie sytuacji w której dochodzi do przeliczenia wysokości zobowiązania z waluty polskiej na walutę obcą. W przedmiotowej umowie mechanizm denominacji stanowił klauzulę waloryzacyjną, a strony nie spełniały świadczeń w walucie obcej. Zaznaczyć trzeba, że z punktu widzenia polskiego systemu prawnego można wyróżnić trzy rodzaje kredytów, w których występuje waluta obca: indeksowany, denominowany i walutowy. W kredycie indeksowanym kwota kredytu jest podana w walucie krajowej i w tej walucie zostaje wypłacona, ale zostaje przeliczona na walutę obcą według klauzuli umownej opartej również na kursie kupna tej waluty, przy czym spłata kredytu następuje w walucie krajowej. W kredycie denominowanym kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej, a zostaje wypłacona w walucie krajowej według klauzuli umownej opartej na określonym kursie kupna waluty obcej, zaś spłata kredytu następuje w walucie krajowej. W kredycie walutowym kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej i spłata również jest dokonywana w tej walucie. Tylko w tym ostatnim wypadku roszczenie kredytobiorcy w stosunku do kredytodawcy jest wyrażone w walucie obcej, tj. kredytobiorca może żądać od kredytodawcy wypłaty kwoty kredytu w walucie obcej. W dwóch pozostałych wypadkach żądanie kredytobiorcy w stosunku do kredytodawcy w zakresie spełnienia świadczenia (czyli wypłaty kwoty kredytu) dotyczy wyłącznie waluty krajowej (vide wyroki Sądu Najwyższego z 30 września 2020 r., I CSK 556/18 oraz z 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19). Brak możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalałyby na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. przez odniesienie się do tej waluty według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski lub innych kursów wskazywanych przez strony w umowie. Nie ma zwłaszcza możliwości sięgnięcia do przepisu art. 358 § 2 k.c., (obowiązującego od 24 stycznia 2009 r. a więc już w dacie zawarcia spornej umowy), który posługuje się takim właśnie kursem w przypadku możliwości spełnienia świadczenia wyrażonego w walucie obcej.

Powódka wprost oświadczyła na rozprawie, że godzi się na ewentualne stwierdzenie, że umowa jest nieważna, mając na uwadze wszelkie konsekwencje z tym związane. Nie ma więc podstaw do uznania, że upadek umowy niósłby za sobą negatywne skutki, z których powódka nie zdaje sobie sprawy i których nie akceptuje, co w świetle orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wykluczałoby możliwość stwierdzenia nieważności umowy (por. cytowany już poprzednio wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r., C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), LEX nr 2723333).

Z materiału dowodowego zgromadzonego w aktach niniejszej sprawy wynika, że powódka w okresie od dnia 5 kwietnia 2010r. do dnia 6 kwietnia 2020r. uiściła tytułem spłaty rat kredytowych kwotę 22 939,02 zł i kwotę 18 553,39 CHF. W

związku z tym Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 22 929,02 zł oraz 18 533,39 CHF, o czym orzeczono w pkt 1 wyroku. Strona pozwana zaprzeczyła, aby powódce przysługiwało roszczenie na podstawie art. 410 k.c., gdyż nie doszło do wzbogacenia się pozwanej kosztem powódki. Pozwana nadmieniła, że powódka nie nadpłaciła kredytu zatem jej wierzytelność jest wyższa niż wierzytelność powódki i dlatego nie przysługuje jej roszczenie.

Odnosząc się do tego zarzutu należy zaznaczyć, że w orzecznictwie definitywnie przyjęto, że w przypadku wzajemnych rozliczeń banku i konsumentów dokonywanych na tle nieważnych umów kredytu waloryzowanych do waluty obcej zastosowanie ma teoria dwóch kondykcji. Jak bowiem stwierdził Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 7 maja 2021r. (sygn.. akt III CZP 6/21), której nadał moc zasady prawnej „Jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy **przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy** (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.). Podobne zapatrywanie wyraził Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 16 lutego 2021r. (sygn. akt III CZP 11/20), w której stwierdził, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu”. Mając na uwadze powyższe stanowisko należy wskazać, że fakt, iż bank posiada wierzytelność o zwrot świadczenia z tytułu nieważnej umowy nie wpływa na obowiązek banku zwrotu świadczenia powódce, ponieważ rozliczenie obu wierzytelności następuje niezależnie od siebie.

Odsetki ustawowe za opóźnienie od zasądzonych kwot Sąd zasądził od dnia 31 maja 2022r. tj. od dnia złożeniu przez powódki oświadczenia na rozprawie, że nie wyraża zgody na związanie niedozwolonymi postanowieniami umownymi. Oświadczenie takie zostało złożone na rozprawie w dniu 31 maja 2022r. i od tego dnia ustała bezskuteczność zawieszona umowy łączącej strony. Od tej pory można więc mówić o wymagalności roszczenia. Jak wskazał bowiem Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 7 maja 2021 r. sygn. III CZP 6/21 do chwili, w której należycie poinformowany konsument wyrazi zgodę na związanie niedozwolonym postanowieniem umownym albo zgody tej odmówi (ew. upływie rozsądnego czasu do jej wyrażenia), umowa kredytu, która bez tego postanowienia nie może wiązać, znajduje się w stanie bezskuteczności zawieszony, tj. nie wywołuje skutków prawnych, choć skutki te może nadal wywołać w razie wyrażenia zgody na postanowienie albo - jeżeli są spełnione stosowne przesłanki - w razie jego zastąpienia regulacją zastępczą. Jest jasne, że tak długo jak trwa stan zawieszenia, kredytodawca nie może domagać się spełnienia uzgodnionych w tej umowie świadczeń. Jednakże zgodnie z dotychczasowym orzecznictwem dotyczącym stanu bezskuteczności zawieszony (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2010 r., IV CSK 95/10 i z dnia 3 lutego 2017 r., II CSK 159/16, niepubl.; por. też wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 1995 r., I CRN 48/95 i z dnia 7 listopada 1997 r., II CKN 431/97, OSNC 1998 Nr 6, poz. 94) nie może również żądać zwrotu spełnionego świadczenia nienależnego, ponieważ decyzja co do związania postanowieniem i umową leży co do zasady w rękach konsumenta. Skoro zaś kredytodawca nie może wystąpić z takim żądaniem i w ten sposób postawić swych roszczeń restytucyjnych w stan wymagalności zgodnie z art. 455 k.c. rozpoczęcie biegu ich przedawnienia nie wchodzi w rachubę. (co do zastosowania art. 455 k.c. do roszczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1976 r., III CRN 289/76, niepubl., z dnia 16 lipca 2003 r., V CK 24/02, OSNC 2004, Nr 10, poz. 157, z dnia 28 kwietnia 2004 r., V CK 461/03, IC 2004, nr 11, s. 43, z dnia 18 stycznia 2017 r., V CSK 198/16, niepubl. oraz uchwały Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 1991 r., III CZP 2/91, OSNCP 1991, Nr 7, poz. 93, z dnia 26 listopada 2009 r., III CZP 102/09, OSNC 2010, Nr 5, poz. 75, z dnia 2 czerwca 2010 r., III CZP 37/10, OSNC 2011, Nr 1, poz. 2 i z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20). Sytuacja ulega zmianie dopiero w razie potwierdzenia klauzuli abuzywniej przez konsumenta, kiedy to klauzula oraz umowa stają się skuteczne z mocą wsteczną, albo odmowy jej potwierdzenia (upływu rozsądnego czasu do potwierdzenia), kiedy to dochodzi do utrzymania umowy z regulacją zastępczą (jeżeli są spełnione stosowne przesłanki) albo do całkowitej i trwałej bezskuteczności (nieważności) umowy. Owa trwała bezskuteczność (nieważność) jest równoznaczna ze stanem, w którym "czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia" w rozumieniu art. 410 § 2 in fine k.c. (condictio sine causa) oraz "nieważnością czynności prawnej" w rozumieniu art. 411 pkt 1 k.c. W związku z tym w pozostałym zakresie roszczenie powódki o zapłatę w zakresie odsetek ustawowych za opóźnienie ulec musiało oddaleniu, o czym Sąd orzekł w pkt 2 sentencji.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.c., czyli zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Bank jako strona przegrywająca sprawę w całości zobowiązany jest do zwrotu powodom łącznie wszystkich niezbędnych kosztów celowej obrony. Na koszty te w kwocie 6 417,00 złożyły się: opłata od pozwu w kwocie 1.000 zł; wynagrodzenie dla profesjonalnego pełnomocnika powodów w osobie adwokata w kwocie 5.400 zł (§ 2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych); opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.